Ner 196. ROK 1846. SOBOTA 5 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6''' 212	+ 10° 9	4. 38	PPł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
3	2	6, 552	+ 19, 8	5, 28	Południowy ,,	,,	
	10	6, 989	+ 14, 8	5. 38	Pł. Wschodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Artykuł z Wrocławia, w dodatku Gazety Wrocławskiéj z dnia 19 sierpnia roku b. N. 192 zamieszczony, przywodzi między innemi: że P. Jenerał Collin w dniu 22 lutego o godzinie 10 z rana oznajmił Prezesowi Senatu Rządzącego W. M. Krakowa:

»Iż otrzymawszy pewną wiadomość, że Patelski na czele 10,000 powstańców przeciw miastu ciągnie, że w lesie Bielańskim 4,000 uzbrojonych oczekuje jedynie chwili napaści na Niego, że nakoniec od strony Mogiły znaczna siła pod Konopką ku miastu ciągnie — spodziewa się zaczepki następującéj nocy — gdy zaś wojsko Jego sześćdziesiątgodzinném czuwaniem jest znużone, przeto wrazie napaści na Zamek Krakowski się cofnie.«

Upoważnieni jesteśmy oznajmić: iż JX. Prałat Schindler Prezes Senatu *nigdy* wyżéj przywiedzionego, ani temuż podobnego oświadczenia od P. Jenerała Collin nie miał sobie uczynionego, i dla tego spodziewamy się po rzetelności Redakcyi Gazety Wrocławskiéj, iż do pisma swego powyższe sprostowanie przyjąć zechce.

Wiadomości zagraniczne.

— *Kopenhaga* 21 *Sierpnia.* —

Rozkazem dziennym królewskim z dnia 18 b. m., xiążę Fryderyk Emilian August Schleswig-Holstein-Sonderbug-Augustenburg, jenerał dowodzący w tych xięstwach, oraz xżę Karol Schleswig-Holstein Sonderburg-Glücksburg, pułkownik dowódzca 5 pułku strzelców, zostali na własne żądanie od obowiązków tych uwolnieni.

Dwór nasz włożył dwutygodniową żałobę po zgonie xcia Fryderyka-Henryka-Karola pruskiego, a 4 dniową po xciu Karolu Waldeck i xżnie Amelii Nassauskiéj.

— *Paryż* 22 *Sierpnia.* —

Według dz. *Univers*, nowe stronnictwo postępowych konserwatystów w izbie deputowanych, poczyniło kroki do p. Guizot i p. Duchatel względem przedłożenia przy końcu teraźniejszego krótkiego, lub na początku przyszłego zgromadzenia, projektu przypuszczającego do liczby obieralnych obywateli, ludzi znanych ze zdolności bez względu na wysokość płaconych przez nich podatków. Pan Guizot miał się oświadczyć za tym projektem; ale p. Duchatel jest mu stanowczo przeciwnym.

Henry miał sobie życzyć mieć swoim obrońcą pana Berryer, ale ten po przejrzeniu akt i konferencyi z Henry, miał odmówić swéj obrony, którą następnie przyjął p. Baroche, przewodniczący izbie adwokatów.

Z Tulonu piszą pod d. 13 b. m.: Paropływ *Dante*, przeznaczony na podarunek dla Beja tunetańskiego, już w zupełności ekwipowany został i jest gotowy dla podniesienia kotwicy. Jestto wspaniały okręt z przepychem wschodnim urządzony; dowodzący nim kapitan Medoni, przechodzi do służby Beja. Rząd podarował prócz tego Achmet Bejowi bryg wojenny, wybrany z pomiędzy okrętów zabranych pod Algierem w r. 1830. Ta wzajemna grzeczność ma swoje znaczenie w chwili, gdy w naradach Porty zachodzi, jak mówią, kwestya względem przyłączenia do Egiptu rejencyi Tunetańskiéj i Trypolitańskiéj.

— *Dnia* 24 *Sierpnia.* —

Król polecił rzeźbiarzowi Rüde wykonać posąg marszałka Vallée, który ustanowionym zostanie w muzeum wersalskiem.

Hrabia Paryża ukończył teraz dziewiąty rok i umie się dobrze wyrażać po francuzku, po niemiecku i włosku.

Dnia 16 sierpnia ożenił się pan Rossini w Bolonii z panną Olimpią Pelissier.

Następca tronu bawarskiego oglądał w czasie czternastodniowego pobytu swego po powrocie od wód morskich w Dieppe zakłady dobro-

czynne, szpitale, więzienia, muzea sztuki, zakłady i zbiory rozmaitych umiejętności, liczne i zajmujące pomniki dawnéj i nowéj sztuki. Dnia 19 w środę, był obecnym na ogromném polu marsowem na wielkim przeglądzie 20,000 wojska wszystkich broni, pod dowództwem xięcia Aumale, któremu towarzyszył szwagier jego xiążę August Sachsen Koburg Gotha. Przy téj sposobności można się było przekonać, jak mało potrzeba czasu, do zebrania w krótkim przeciągu czasu wielkich mass wojska, bez zaniedbania innych części służby wojskowéj, na jakimkolwiek punkcie Paryża. We wtorek d. 18 sierpnia wydano o 11 godzinie w nocy rozkaz do przeglądu wojska, a na drugi dzień o 10 godzinie stało 27 batalionów piechoty, 23 szwadronów kawaleryi i 4 baterye artyleryi garnizonu paryzkiego i miejsc sąsiednich aż do Wersalu, na polu marsowem, w całym przepychu wojskowéj postawy. Czwarty batalion strzelców orleańskich wykonał kilka obrotów w całym pędzie biegu i szczególniéj zwracał na siebie uwagę widzów. Xiężna Orleans przybyła ze swoim synem, hrabią Paryża, dla przypatrzenia się z okien wojskowéj szkoły tym poruszeniom wojska. Następnego dnia zwiedzał następca tronu bawarskiego wielkie magazyny i publiczne zakłady, tudzież muzea w St. Cloud i Wersalu. Dnia 21 sierpnia puścił się koleją żelazną do Bruxelli.

Przed sądem parów rozpoczął się dziś proces Józefa Henry. Obwiniony utrzymuje, iż wystrzelił do króla tylko w zamiarze, aby go śmiercią ukarano.

Dz. *Sporów* powiada, iż od czasu jak obie marynarki francuzka i angielska w połączeniu przeszkadzają handlowi niewolnikami, ten znacznie się zmniejszył, jednakowoż zabrani handlarze niewolników utrzymują, że na 10 okrętów trudniących się tym handlem 6 szczęśliwie uchodzi, i dowozi do kolonii rozmaitych niewolników. Na każdym niewolniku tak przemyconym zarabia handlarz od 7—800 franków. Długo więc dla tak znakomitego zysku potrwa handel niewolnikami nad brzegami afrykańskiemi. Nie ulega wątpliwości, że do tego handlu zaczną używać statków parowych.

Stowarzyszenie francuzkie w celu zaprowadzenia wolności handlu, wyznaczyło złoty medal wartości 500 fr. za napisanie najlepszéj rozprawy względem skutków, jakie wywrze przyjęcie prawa wolności handlu na klassy robotnicze, a 3,000 fr. nagrody za pismo najlepsze względem skutków i pomnożenie handlowéj marynarki na siłę morską francuzką.

Nowe listy z Livorno zapełnione są wiadomościami o trzęsieniach ziemi, które się wydarzyły pod d. 14 sierpnia w Toskanii. W Arciano pozostało z 120 budynków tylko 2 nie zniszczone. Wiele domów po wsiach zapadło w ziemię. Wydobyto z ruin 59 zabitych i 69 rannych.

— *Londyn* 21 *Sierpnia.* —

Korrespondent dz. *Times* donosi z Alexandryi pod dniem 10 b. m. o wylądowaniu tam w d. 9 Ibrahima Paszy, który wysiadłszy na ląd, przyjmował zaraz zagranicznych konsulów i wynurzył im żywe swe zadowolenie z powodu swego pobytu w Europie, mianowicie z powodu przyjęcia, jakiego doznał we Francyi i w Anglii. Poczem zaprosił konsulów do siebie na objad.

Morning Chronicle mocno powstaje przeciw nieprzyjacielskiéj postawie, jaką rząd biszpański przybrał naprzeciw Portugalii, a która zdaje się mieć na celu połączenie dwóch królestw pod jedno berło. Ten dziennik wykrywa zarazem dziwne postępowanie rządu hiszpańskiego, który zgromadził liczne wojska przy granicy portugalskiéj, bez zawiadomienia o tem ministra portugalskiego w Madrycie. Ta sama tajemnica zachowaną była względem ministra angielskiego, chociaż wiedziano, że reprezentuje kraj, który od dawna zajmuje się losem Portugalii. Według tegoż dziennika, projekt obsadzenia wojskiem Portugalii, sięga r. 1844. Jeżeli rząd biszpański nie sięgnął dawniéj ręki do tego dzieła, to tylko dla tego, że sam był zajęty własnemi niespokojnościami, i że potrzeba było jakiego protekstu do przedsięwzięcia tego rodzaju demonstracyi przeciw Portugalii. Taki pretekst znajduje rząd hiszpański w odmówieniu przez rząd portugalski wydania wychodźców hiszpańskich, którzy szukali schronienia w Portugalii.

Poświęcenie pysznego pomnika wystawionego w Edymburgu dla Walter-Scotta, odbyło się w sobotę z całą okazałością.

W *Standard* czytamy: Parostatek *Windsor* przybyły dnia 18 b m. do Falmouth, przywiózł nowiny z przylądka Dobréj Nadziei, dochodzące do dnia 16 czerwca. Donoszą one, że wojsko angielskie pod dowództwem pułkownika Somerset w zaciętéj potyczce poraziło Kafrów pod Fish River. Kilkuset Kafrów pozostało na pobojowisku zabitych lub ranionych.

Parostatek *Braganza* przywiózł nowiny z Chin pod dniem 25 maja; według nich zdaje się, że wyspa Czusan miała być bezwłocznie uddana Chińczykom; Cesarz zaręczył bowiem pod prywatną swoją pieczęcią prawo przebywania Anglików w Kantonie.

— *Rzym* 15 *Sierpnia.* —

Było to jedném z nadużyć długoletnich w państwie Papieskiem, że niektórzy prałaci, del fiochetto (od węzła zwani,) wtenczas tylko mogli być pozbawieni swojego urzędowania, jeżeli ich Papież do godności wyniósł kardynalskiéj. Gubernator Rzymu, jeneralny zawiadowca skarbu, Majordomus i t. d. byli prałatami del fiochetto to jest mogli dopuszczać się nadzwyczajnych nadużyć, pierwszy nie wzbraniać zamieszań w Rzymie, drugi wypróżnienia kass, trzeci opustoszenia pałaców papiezkich, za co wcale nie mogli być pociągnięci do odpowiedzialności, owszem zamiast kary otrzymywali kapelusze kardynalskie, które przeszłość pokrywały tajemnicą. Tymczasem Pius IX. przy-

wrócił bullę Marcina V. temi dniami, znoszącą przywiléj del fiochetto. Utrzymują, że nowe rozporządzenie zastósowanem zostanie do gubernatora Rzymu, monsignora Marini, który oddalony zostanie z urzędowania, bez zamianowania go kardynałem.

Główném ogniskiem trzęsień ziemi są okolice kąpieli Casciana, blisko 15 miglii oddalonych od Pizy a 16 na wschód od Liworna. Najwięcéj ucierpiały Luciana, Lorenzana i Orciano. W ostatniem miejscu zapadły wszystkie budowle wraz z kościołem. Wiele osób poległo, a więcéj jeszcze ranionych. Aż do wieczora zwieziono do Pizy d. 17 sierpnia 62 rannych. Dziś przybyło znowu mnóstwo wozów z rannemi i umieszczono niemal, taką samą liczbę rannych w szpitalach. Równie silne trzęsienie ziemi było we Volterra, gdzie część warowni zapadła i ośmiu żołnierzy zasypała. W Piombino i Civitavecbia także silne dało się czuć trzęsienie ziemi. Według doniesień z obserwatoryum we Florencyi, o tym sàmym czasie, to jest o 12 godzinie i 55 min. dnia 14 sierpnia pierwsze uważano drżenie, tak samo w dworcu kolei żelaznéj w Pizie. Czytamy w jednym liście pisanym pod dniem 14 sierpnia, co następuje: teraz usadowiliśmy się Bogu dzięki na gołém polu, dotąd zdrowi, i żyjemy po wojskowemu. W téj chwili piszę te kilka liter na kamieniu. Trzęsienie ziemi było okropne w tem miejscu, otoczoném wypalonemi wulkanami. Całe wsie zniknęły, tylko niektóre szczątki kościołów i większych domów widać sterczące z gruzów i z powszechnego spustoszenia. W Casciana połowa domów się zawaliła, w Vivaja nie masz żadnych. W kąpielach wprawdzie stoją jeszcze domy, lecz bardzo nadwerężone, a kościół do połowy się zawalił. Dnia 15 Sierpnia. Dziś kościół grozi niebezpieczeństwem, nabożeństwo obchodzimy pod gołem niebem. Pogrzebaliśmy zabitych w cichości, przyczém wszyscy bardzo skruszeni wyglądali. Dziś mam wyobrażenie o prostém nabożeństwie pierwotnych chrześcian. Gdyby się tak modlono często, niezawodnie stalibyśmy się pobożniejszymi. Do tego należy dodać ów widok z rozmaitych narodów i sekt złożony, którzy tu przybyli do wód ze wszystkich stron i pomieszani razem zanoszą korne modły do przedwiecznego Ojca, który jest jednym dla wszystkich, choć go czczą w rozmaity sposób. Chrześcianie, żydzi i turcy, mieszkańcy miast i wsi, duchowni, zakonnicy w swoich ubiorach, murzyni, murzynki i mulatki, była królowa w St. Domingo, Krzysztof xiążę i wielu innych tworzą obraz, za któremi w dokończeniu jeszcze się dźwiga kościół i domy ze śladami trzęsienia ziemi. Woda w kąpielach stała się białą jak mleko, a każdy ratuje się i ucieka na wszystkie strony. W téj chwili znów czujemy lekkie wstrząśnienie, uciekają z domów na pola i zapewne przenocujemy tu wszyscy dzisiaj.

Rozmaitości.

OSTATNIE KONKURY PANA ANTONIEGO Z*

OPOWIEDZIANE PRZEZ NIEGO SAMEGO

(Ciąg dalszy.)

A ja mówię, że Herteux! wczoraj dał wyborne raki; a Szarlotka...

Ach Szarlotka! -- *savez vous?* idzie za mąż.

Vraiment!

Co innego Langar, to mi koń!

Zgrał się wczoraj do grosza... Jaś mi mówił, że przegrał w sztosa 10,000.

Dano mu złe fundamenta. Proszę, gdzie symetrya? dziedzieniec za mały.

I okładka nazbyt zapisana, na każdéj karcie pełno omyłek.

Pisze się *geografia* nie *jeografia.*

Dla czego?

Jeden deput. w ostatniéj swéj mowie w izbie deputowanych tak twierdził: *Mais vous vous trompez;* -- dossał pomięszania zmysłów... etc. etc. i t. d...

Moi czytelnicy, nie byłaż to czysta Babilonska wieża? owa mięszano-literacko-polityczno-światowa rozmówka.

Mój przyjaciel zbliżył się.

A cóż, jeszcześ się do rozmowy nie wmięszał?

A do któréj? tyle ich słyszę, aż głowa boli.

Pan August posłuchał:

Masz racyę; ale czekaj, tam w kącie, na sofie, spostrzegam kilku, wyłącznie literatów, z cicha a żwawo szepcą, dobry znak, niedługo uniesie ich zapał dyskursu, przydusi chaos ogólnéj rozmowy.

Jakoż zgadł. Panowie literaci zacząwszy rozprawę o *jocie*, *i* krótkiem i *ï* z dwoma kropkami, przeskoczyli od niéj do użycia wyrazu *Wy*, zamiast *Ty* i *Pan*, a od tego naturalnym zwrotem do Krucyat i Bolesława trzeciego; przedmiot ważny, dysputa była żywą i głośną; szło o to: czy Polacy, a szczególniéj Lechowie, pochodzą od Lichy (skiby), czy też Licha od Lachów.

A jakież jest twoje zdanie? zagadnął mnie August.

Moje? doprawdy nie myślałem o tem.

Bynajmniéj..., żadne?... lecz nie o tem mowa, zostaw rozumowania na późniéj, a teraz chceszże się wmięszać do dysputy? potrafiszże ją utrzymać.

Zdaje mi się, że tak będzie... zresztą spróbuję.

A więc chodź!

Wziął mnie za rękę, przedstawił sprzeczającéj się gromadce.

Pan Z., spodziewam się, że zadowolnieni będziecie panowie z téj znajomości, zajmuje się historyą, w Berlinie uczył się.

August poszepnął w ucho jednemu z literatów, lecz tak głośno, że go wszyscy mogli dosłyszeć.

Uczony, bardzo uczony człowiek. Wystaw sobie, pisze dzieje przedhistoryczne kraju.

Poglądając na mnie wprost, z boku i z ukosa, stósownie czy który zazdrościł, dziwił się, lub pseudo-uczoność moją uwielbiał. Chwilę trwało milczenie, wreszcie zwrócono się do mnie:

A to pięknie, zrobisz pan istotną przysługę dziejom, i czy one będą *in folio*, czy *in octavo?*

Nie wiem sam jeszcze.

A może dodasz tablice starożytności lub genealogiczne.

Cały ich atlas dołożę, dodam bowiem numizmatykę sławian i facsimile ich pisma... Mam kilka oryginalnych nadpisów z posągów *Swista, Poswista* i *Swiatowida*, które szczęśliwym trafem

udało mi się w Niemczech nad brzegami Menu wynaleźć. (*D. nast.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Września.

Majewski Ludwik, Czernow kuryer ces. ross., z Polski; -- Swiderski Paweł ob., Płocka Antonina ob., Sidorowicz Regina, z Galicyi; -- Panofka Karol, Paschalski, Bułgarin Ludwik, Toll, Sarnecki Tadeusz ob., z Pruss,

Wyjechali z Krakowa.

Fox Konstancya ob., do Polski; -- Lipczyński Adolf, Czernow kuryer ces. ross., do Galicyi; -- Tenischeff xiąże jenerał major, ces. ross., Lesser Bernard, Holberg, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 5962 D. W.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W RADZIE ADMINISTRACYJNÉJ CYWILNÉJ

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Niniejszym podaje do wiadomości publicznéj, iż w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych odbywać się będzie licytacya *in minus* przez sekretne opieczętowane deklaracye, na wypuszczenie w przedsiębiorstwo dostawy żywności dla osadzonych w Domu Pracy Jaworznickim przez rok jeden poczynając od 1 Października r. b. do ostatniego Września 1847 roku trwać mające. Zapłata za każdą osobę wraz z chlebem do pracy w kopalniach użytą groszy 22, zapłata zaś za każdą osobę w kopalniach nie czynną groszy 18, ustanawia się jako *praetium fisci*. Życzący sobie podjąć się takowéj entrepryzy zechcą w dniu 19 Września r. b. w czasie od godziny 11 do 1éj z południa złożyć na ręce Przewodniczącego w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi deklaracyą wedle wzoru jednocześnie w Dzienniku Rządowym zamieszczonego, obejmującą wyszczególnienie odstąpionéj ilości z powyższéj ceny. Zaświadczenie kassy Głównéj jako *vadium* w kwocie złotych pols. 1000 ustanawiające się, złożone zostało, na deklaracyi zamieszczone być winno, o warunkach zaś licytacyi każdego czasu w Wydziale Spraw Wewnętrznych powziąść można wiadomość.

Wzór do Deklaracyi.

Przejrzawszy i zrozumiawszy dokładnie warunki do licytacyi o przedsiębiorstwo żywienia osób w Jaworznickim Domu Pracy osadzonych, deklaruję niniejszym, iż obowiązuję się żywić po cenie NN. każdą z osób w domu wspomionym osadzonych wedle zastrzeżeń warunkami licytacyi objętych, i na pewność tego zobowiązania się złożyłem w Kassie Głównéj przepisane *vadium*. Pisałem NN. dnia....... 1846 roku (tu powinien być podpis własnoręczny i wyszczególnienie dokładne miejsca zamieszkania).

Kraków dnia 2 Września 1846 r.

Prewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.

(1r.) Za Referendarza *Rajski.*

Ner 5963.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy dotychczasowy kontrakt o dostawę żywności dla więźni kryminalnych i aresztantów policyjnych zawarty z dniem ostatniego Września r. b. expiruje, Wydział przeto podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórze Wydziału odbywać się będzie licytacya *in minus* przez sekretne opieczętowane deklaracye na wypuszczenie w przedsiębiorstwo dostawy żywności w surowych artykułach i chleba dla więźni kryminalnych i aresztantów policyjnych przez rok jeden to jest od 1go Października r. b. do ostatniego Września 1847 trwać mającéj.— Zapłata za dostawę artykułów żywności wraz z chlebem na każdą osobę ustanawia się jako *praetium fisci* w kwocie groszy 18. Życzący sobie podjąć się takowéj entrepryzy, zechcą w dniu 19 Września r. b. od godziny 11 do godziny 1éj z południa złożyć na ręce Przewodniczącego w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi deklaracye wedle wzoru poniżéj zamieszczonego, obejmujące wyszczególnienie ilości odstąpionéj z powyższéj ceny. Zaświadczenie Kassy Głównéj jako *vadium* w kwocie złotych polskich 2000 ustanawiające się złożone zostało, na deklaracyi zamieszczone być winno. Do przedsiębiorstwa tego równie Starozakonni przypuszczeni zostaną. O warunkach nakoniec licytacyi każdego czasu w Wydziale Spraw Wew. i P. powziąść można wiadomość.

Wzór do Deklaracyi.

Przejrzawszy i zrozumiawszy dokładnie warunki licytacyi o przedsiębiorstwo dostawy żywności surowych artykułach chleba dla więźni kryminalnych i aresztantów policyjnych deklaruję niniejszém i obowiązuję się dostawiać takowe artykuły po cenie NN. dla każdéj osoby wedle zastrzeżeń warunkami licytacyi objętych i na pewność tego zobowiązania się złożyłem w Kassie Głównéj przepisane *vadium*—pisałem w NN. dnia 1846 (tu powinien być podpis własnoręczny i wyszczególnienie dokładne miejsca zamieszkania).

Kraków d. 2 Września 1846 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.

(1r.) Za Referendarzą *Rajski.*